

WWO, Nowa droga

[Sokół]

Dyktafon na boisku, melanże u Felipe
Wtedy wszyscy razem, każdy z nas zrozumiał, że jest Zipem
Puszkonoga, kolejny buch na przeciwpożarowych schodach
Nieważna pogoda, kto dalej po browarze pstryknie kapslem
Miejskie sporty - zośka i siedzenie na ławce
Coś tam znalazło się w kieszeni zawsze
Żeby życie stało się ciekawsze
Nagrywanie nasze przyszło naturalnie
Pierdołę rozgłoś, nic nachalnie
Wraz ze wzrostem wiadomości wprost proporcjonalnie
Rosła chęć by w kryminalnej nie mieć swoich zdjęć
Nikt nie wierzył w edukację raczej (raczej)
Dziś inaczej na to patrzę, poważnie
Wiedza, rozwój to zajęście ważne
Wtedy doraźnie parę złoty zabijało kłopoty na chwilę
Bo na ile może starczyć tyle?
Do roboty znowu też się nie spieszyłem
Na flotę za kawałki nie liczyłem
Nagrywałem, tak żyłem, nawet nie marzyłem
Że to sposób, że to jest nowa droga wyjścia z chaosu
Dziś widzę jak niektórzy robią to tylko dla sosu
Zrozum, to jest nowa droga wyjścia z chaosu
Ref.: [Natalia]

Jesteś panem swego losu
Tylko zrozum, ster jest w twoich rękach
Decydujesz tylko, tylko ty

[Jędker]

Kombinacja, praca, czy opłaca ci się deficyt pieniężny
Gdzie wyjścia nie widać?
Idziesz na całość, szczęście może się przydać
W chaosie pogrążony, ile byś nie rzucił kurw
Jakbyś nie czuł się urażony - klęska
Równowaga nową drogą, dwa przeciwieństwa
Cierpliwość to kwestia przecięcia gordyjskiego węzła
Łapczywość i chciwość pozostanie przeklęta
We Własnej Osobie, gdy dochodzę do głosu
To jest nowa droga wyjścia z chaosu
Nie oddać w ręce innych własnego losu
Dla mnie to jest nowa droga wyjścia z chaosu
Krótko, zwięźle i na temat, nie poemat, rymy uliczne
Stany psychiczne teksty oddają, jedni przychodzą
Drudzy oddalają się szybko
Strach przed niewiadomą jest ich przykrywką
Ref.